

EFHR: Komentarz Komisji Języka Litewskiego jest mylący i fałszywy

*** [zw.lt /wilno-wilenszczyzna/efhr-komentarz-komisji-jezyka-litewskiego-jest-mylacy-falszywy/](http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/efhr-komentarz-komisji-jezyka-litewskiego-jest-mylacy-falszywy/)

[Wilno i Wileńszczyzna](#)

zw.lt

Grudzień 30, 2013 15:58

Dnia 14 listopada 2013 r. Państwowa Komisja Języka Litewskiego (PKJL) przedstawiła swoją opinię oraz komentarz do projektu Ustawy o mniejszościach narodowych, przekazanego do konsultacji społecznych dn. 28 października 2013 r. (nr 13-335-01).

Zdaniem Europejskiej Fundacji Praw

Człowieka (EFHR), komentarz PKJL jest zarówno mylący, jak i fałszywy.



PKJL zaczyna od stwierdzenia, że w jej przekonaniu „niektóre zapisy projektu ustawy, gdyby zostały wprowadzone, naruszałyby status języka litewskiego jako języka urzędowego”. Komisja nawiązuje m.in. do zapisów, które odnoszą się do zobowiązań nakładanych przez Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych i będących odpowiedzią na życzenia przedstawicieli owych mniejszości. PKJL twierdzi, że zobowiązania te dotyczą wyłącznie informacji „o charakterze prywatnym” i „nie uzupełniają się z prawami osób należących do mniejszości narodowych w taki sposób, aby w przestrzeni publicznej trzeba było zamieszczać informacje w języku danej mniejszości”.

Trudno powiedzieć, czy PKJL uznaje w ten sposób, że informacja prywatna zamieszczona w przestrzeni publicznej nie jest chroniona zapisami Konwencji ramowej, czy też rozumie przez to, że władze nie mają obowiązku zamieszczać informacji w językach mniejszości narodowych.

Przekonanie to jest jednak błędne w obu interpretacjach. Po pierwsze, art. 11. pkt 2. Konwencji ramowej całkiem jasno stwierdza, że mniejszości narodowe mogą używać własnego języka „do umieszczania informacji o charakterze prywatnym w sposób widoczny dla osób postronnych”. Poza tym art. 11. pkt. 3 nakłada na władze obowiązek (z uwzględnieniem pewnych warunków) „umieszczania tradycyjnych nazw lokalnych, nazw ulic i innych oznakowań topograficznych o charakterze publicznym również w języku mniejszości, o ile istnieje wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania”.

Jeśli chodzi o prawo do otrzymywania z lokalnych urzędów informacji w języku mniejszości narodowej, (które jest przewidziane w projekcie ustawy w przypadku samorządów, gdzie mniejszość stanowi co najmniej 25% całej populacji), PKJL stwierdza, że „obowiązek wprowadzenia bezpłatnych tłumaczeń na język mniejszości narodowej byłby dla państwa niemożliwym do udźwignięcia ciężarem finansowym i organizacyjnym (...). W praktyce legalizowałoby to w niektórych samorządach dwujęzyczność, co jest sprzeczne z Konstytucją. Prawo do komunikacji z lokalnymi władzami w języku mniejszości wymagałoby od urzędników znajomości nie tylko języka oficjalnego, ale też jednego lub kilku języków mniejszości narodowych”.

Warto zauważyć, że artykuł 10. pkt 2. Konwencji ramowej wspomina o używaniu języków mniejszości przez lokalne władze w tych samorządach, gdzie zamieszkuje wystarczająca liczba przedstawicieli określonych mniejszości narodowych. Argument o „niemożliwym do udźwignięcia ciężarze finansowym i organizacyjnym”, a także obawy o dodatkowe wymagania wobec urzędników, są nieuzasadnione. Gdyby wprowadzono proponowany przepis, odnosiłby się on wyłącznie do tych samorządów, w których mniejszość narodowa stanowi co najmniej 25% populacji. W praktyce chodziłoby tylko o dwa języki (polski i rosyjski) oraz 3 lub 4 samorządy (z 60). Nawiązanie do dwujęzyczności także jest mylące. Konwencja ramowa nie narzuca instytucjom ani władzom pełnej dwujęzyczności – wymaga tylko zapewnienia usług i informacji w dodatkowych językach (w przypadku Litwy,

zaledwie w dwóch innych), i to wyłącznie w określonych sytuacjach.

Stwierdzenie Komisji, iż według Raportu wyjaśniającego do Konwencji ramowej, kontakty z funkcjonariuszami publicznymi w języku mniejszości narodowej sprowadzają się „w zasadzie” do kontaktów z ombudsmanem, jest dziwne, kompletnie sprzeczne z prawdą i absolutnie nieuzasadnione. W Raporcie wyjaśniającym nie ma ani słowa, które mogłoby prowadzić do takich wniosków. Podważałyby one przecież znaczną część zapisów samej Konwencji.

Mylące jest też kolejne stwierdzenie PKJL, jakoby wprowadzenie dwujęzycznych tablic z nazwami topograficznymi lub nazwami ulic miałyby przeszkadzać w wykonywaniu obowiązków policjantom, ratownikom i służbom alarmowym. Komitet doradczy wielokrotnie zaznaczał w swoich opiniach, że w praktyce umieszczenie dwujęzycznych tablic w żaden sposób nie wpływa na pracę jakichkolwiek służb publicznych. Komisja nie wyjaśniła natomiast, czym uzasadnia swój dziwny wniosek.

EFHR uważa, iż Państwowa Komisja Języka Litewskiego zinterpretowała projekt Ustawy o mniejszościach narodowych (a przy tym zapisy Konwencji ramowej) w sposób niezwykle restrykcyjny i nieprecyzyjny. Całkowicie zignorowała ducha i cele przyświecające Konwencji ramowej, a także obowiązek państwa, jakim jest zapewnienie ochrony mniejszościom narodowym.

...